KURJER WARSZAWSKI

D. 22. Marca.
WTOREK.
ROK 1831.

№ 80.

WSPOMNIENIA.
Zgon Henr: Ketlicza Arcy-Biskupa Gnieźnień: 1219.

Jenerał Gubernator M. S. Warszawy. Kwestja Prawna do rowiązania dla wszystkich Prawników. *Jan Wołowski* mieszkaniec *Bydgoszczy*, wysłany został przez tamteyszego Dyrektora policji *Schwede* do Królestwa Polskiego dla szpiegowania poruszeń Wojsk Polskich. Odebrał na poczet tego wynagrodzenia talarów 25. Mimo to własne iego uczynione w Sądzie zeznanie, uniewinniony iednak został na dniu 15 b. m. przez Sąd woienny nadzwyczajny. Mam przeto honor zapytać się Panów Prawników, iakich potrzeba dowodów, ażeby szpieg w czasie wojny pochwycony, mógł być powieszonym, ieżeli własne iego w Sądzie uczynione zeznanie, nie iest dostatecznem do skazania go na szubienicę? Upraszam o zakommunikowanie mi światłego ich zdania w celu przesłania onego w podobnych przypadkach Sądom woiennym nadzwyczajnym.— Jenerał Piechoty *J. Hr. Krukowiecki.*

Jenerał Gubernator M. S. Warszawy. Ponawiaiąc obwieszczenie, ogłoszone przez pisma publiczne względem składania broni skarbowej w Kommissji Rządowej Wojny, za wyznaczoną opłatą, podaię do wiadomości publicznej, że termin składania rzeczonej broni, przedłużonym zostaie do dnia 23 b. m. włącznie, z tem zastrzeżeniem, że u kogo po dniu 23 b. m. broń arsenałowa znalezioną zostanie, ten iako źle myślący uważany, i pod sąd woienny oddanym będzie. Przy przedłużeniu terminu poprzedniem obwieszczeniem oznaczonego, wypłata przez Kommissją Rządową Wojny uiszczona zmienioną zostaie na następuiącą: Kto dostawi w dniu 21 b. m. karabin w dobrym stanie, otrzyma za niego złp. 12, za pistolet zł. 4, za pałasz długi 6, za pałasz krótki zł. 2. W dniu 22 b. m. oddaiący broń odbiorą: za karabin zł. 6, za pistolet zł. 2, za pałasz iezdny zł. 3, za pałasz piechoty zł. 1. Osobom składaiącym broń w dniu 23 b. m. wypłacać się będzie: za karabin zł. 4, za pistolet zł. 1 gr. 10, za pałasz iazdy gr. 20. Za broń uszkodzoną cena powyższa zmienioną zostanie stosownie do kosztu iakiego reparacja onej wymagać będzie.— Jenerał Piechoty *J. Hr. Krukowiecki.*

Wieśniacy z okolic *Ząbków*, *Kobyłki*, *Radzymina* i t. p. od dwóch dni przybywaią do Warszawy, a chociaż niemogą przynosić żywności na przedaż, bo im ią do szczętu nieprzyiaciele zrabowali, przywożą obręcze, węgle, drzewo i t. p. W wymienionych okolicach niema nieprzyiaciół, czasami atoli pokazuią się Kozacy, a że nie maią już co rabować, odjeżdżaią na głód narzekaiąc.— Gdy przed kilką dniami Officer sztabowy lustrował lazarety Warsz:, zapytał iednego z żołnierzy iak się ma? Woiownik dobył z pod poduszki kulę „o to (rzekł) ta imość zadała mi dotkliwą ranę, dobyto mi ią szczęśliwie, już mam się lepiej, wkrótce wrócę do pułku i przysięgam że na najpierwszy nabój użyię tejże kuli która wracaiąc zkąd przyszła, pomści się za moią ranę i za nudy iakich doświadczałem przez 4 tygodnie będąc bezczynnym."— Do niepewnych pogłosek należy wieść że Cesarz *Mikołaj* Jenerałom i Officerom Ros-

syjskim w nagrodę męztwa okazanego w dzisieyszej wojnie z Polakami, rozdaie krzyże wojskowe Polskie *Virtuti Militari!* — Mówiono że Jenerał *Chłopicki* będący teraz w Krakowie bardzo iest chory, atoli wczoraj z tego miasta przybyły obywatel zapewnia, że ma się lepiej i niema żadnego niebespieczeństwa. — Trudno opisać iaka radość panowała w Paryżu gdy doszła wiadomość o bitwie d. 25 z. m. tyle dla nas pomyślnej. Król Francuzów kazał sobie donosić o wszelkich szczegółach. Francuzi pomnażaią zapał dla naszej sprawy, a wielu przewiduie że nastąpi nowa rewolucja ieśli rząd nieogłosi że ujmie się za Polską. Jenerał *Kniaziewicz* miał naradę z *Lafaietem* i wszystkiemi znakomitemi przyiaciołmi Polski; wysłano gońca do Londynu a nawet mówią że został wysłany nadzwyczajny Aient do *Stambułu* — Znowu wczoraj mówiono o poruszeniach na *Wołyniu*. — (Arty. nad.) Szwadron 2gi Maiora *Karczewskiego*, z pułku 2go Jazdy ochotników Sandomirskich, dał dowód iak czuć umie krzywdy przez barbarzyńców Rossji nam nadane. Szwadron ten dostał przeznaczenie aby d. 10 b. m. stanął w *Janikowie* wsi nad wisłą położonej. Gościnni iej mieszkańce, przypominaiąc sobie rozmaite krzywdy przez nieprzyiacioł im wyrządzane, po przejściu ich przez Wisłę, wskazali nakoniec żołnierzom naszym 2 chatki, w których natenczas nieszczęśliwi chorzy ich mieszkańce, padli ofiarą nienasyconej zbrodni, i barbarzyństwa dzikich wrogów naszych. Bezwładnych w łóżkach zamordowano. Do głębi duszy przeięci zgrozą żołnierze nasi, biegną tłumami do mieszkań tych nieszczęśliwych, zastaią na nich ieszcze zbroczone krwią chusty, rozrywaią ie, chowaią na wieczną pamiątkę, i poprzysięgaią pomścić się krwi tak niewinnie przelanej. Mieszkańcy wioski z rozrzewnieniem patrzyli na ten szlachetny zapał młodych woiowników naszych, a każdy wróciwszy do chaty, zwiększył dla nich szacunek i gościnność. — Są doniesienia o zaburzeniu w *Toruniu*, które natychmiast przytłumione zostało.— Dziś odbędzie się posiedzenie Sejmowe.

(*Art: nad.*) Wielu członków Gwardji Narodowej Warsz:, powodowanych szlachetnemi uczuciami, postanowiło zamiast na śniadania i herbatki lub inne napoie, dla posilenia się na służbie w czasie odbywania straży zakupywane, zajmą swoim potrzebom, obracać zbierane składki pieniężne, równie iak z gry dla zabawy pochodzące, przeznaczać na Lazarety wojskowe, w celu pokrzepienia sił przychodzących do zdrowia obrońców ojczyzny, i wygodzenia naglącym ich potrzebom. Tym końcem, szczególniej gorliwi komendanci wart, zaprowadzić maią po odwachach puszki, w które składać będą ofiary dobrowolne, i oddawać ie przy raporcie dziennym, do rozrządzenia przełożonemu nad Lazaretami wojskowemi. Tak piękne, tak wzniosłe uczucia Gwardji Narodowej Warszawskiej, znajdą bez wątpienia licznych miłośników idących w ślady za chwalebnemi przykładami tych prawdziwych *Obywateli Żołnierzy* usiłuiących nietylko zasłaniać swoiemi piersiami Stolicę, lecz też w inny sposób do możności zastosowany, przyjść w pomoc cierpiącym współtowarzyszyom obrońcom kraiu naszego. — *M. Członek Gwardji Narodowej.*

D. 21 b. m. z najboleśniejszym smutkiem męża i krewnych, rozstała się z tym światem w 29 roku życia swego ś. p. *Joanna z Lewandowskich Dziarkowska* Małżonka Sekretarza Jeneralnego Dyrekcji Towarzystwa Ogniowego. Nieocenione przymioty iej serca, najtkliwsze przywiązanie do męża i dziecięcia, mie-

ściło ią w rzędzie najcnotliwszych żon i matek. Pokój wieczny iej anielskiej duszy. W przyszły Czwartek szanowne iej zwłoki przeniesione zostaną z Domu Nr 792 przy ulicy Elektoralnej na smętarz Powązkowski do miejsca wiecznego spoczynku.

D. 20 b. m. po długiej chorobie zszedł z tego świata w 68 roku życia ś. p. *Jacek Drozdowski* były Sekretarz Kommissji Rzą: Wojny. Jak całe życie Nieboszczyka było wykonywaniem cnoty, tak zgon swój oznaczył tenże spokojnością umysłu i wytrwaniem w dolegliwych cierpieniach, które tylko szczytnego charakteru duszy są przymiotem. Kto go z bliska znał, ten oceniaiąc szlachetny sposób myślenia i prawdziwe talenta, pamięć tego prawego męża długo w sercu swoiem zachowa, nad którą to bolesną stratą przyiaciele zmarłego łzy roniąc, o takowej odlegle mieszkaiącej Familji donoszą.

Każde dobrodziejstwo świadczone, wdzięcznością wypłacone bydź winno; będąc Obywatelką Stolicy i posiadaiąc dom swój przy ulicy Dzikiej pod Nro 2236 Litt: B. gdy takowy w pamiętnym dla powstaiącej Polski dniu 29 Listopada 1830 r. przez Wojsko *Polskie* na hasło spalonym został, utraciłam znim wszystko, bo nawet ruchomości zniego ratować niedano, tak więc bez przytułku i pierwszych potrzeb życia będąc, zostawała mi tylko rozpacz i śmierć, lecz Najwyższy Twórca opiekuiąc się każdem stworzeniem, nieopuścił i mnie w potrzebie, zsyłaiąc mi dobroczyńcę na wydźwignienie z opłakanego losu; takim iest W. *Brenert* Obywatel przy ulicy *Nowolipie*, który przyiąwszy mnie do swego domu nietylko że wspomaga, ale nawet przypadaiące komorne za miesięcy 4 darował. Niech cię więc niewstydzi czci godny Obywatelu czyn twój szlachetny, wiem iż skromność twoią przez to obrażę, lecz odwołuię się do publicznej opinji, niech wyzna, czy taki dobroczyńca niegodzien iest że wszech miar wdzięczności? Przyjm więc zacny mężu moie podziękowanie. Oby Bóg Najwyższy zsyłał na cię błogosławieństwa! Obyś z swych dziatek które iuż w ślady twoie wstępuią, największej doczekał pociechy! tak iest, wdzięczność moia niewygaśnie w mem sercu, i do ostatniego tchu życia moiego błogosławić cię będę, bo w nieszczęściu znalazłam w tobie drugiego ojca. *Magdalena Zalewska.*

(Art. nad.) Przychilnie do prośby mieszkańców miasta fabrycznego *Ozorkowa*, rodem *Niemców*, o zły duch i nieuległość w teraźniejszej epoce posądzonych, do Rządu Narodowego w d. 14 b. m. zaniesionej, upoważnieni iesteśmy podać do powszechnej wiadomości, iż mieszkańcy wspomnieni najlepszemi chęciami, w sprawie przybranej Ojczyzny swoiej ożywieni będąc, wszelkie polecenie władz z przykładną uległością i pośpiechem wykonywaią. W dowód czego, złożyli świadectwa Komitetu Obywatelskiego i Komissarza obwodu Łęczyckiego, tudzież Dowódzcy bataljonu 3, pułku 14 piechoty tam konsystuiącego.

W r. 1830 z 5ciogroszowek dokładanych do biletów na Teatra Warsza: wpłynęło złotych 24,257, które teraz między Szpitale Warsza: wszelkich wyznań, rozdane zostały.

Niektóre gazety wnoszą że nastąpi wojna między *Francją* a *Austrją* z powodu tego iż *Austrja* iuż walczy z powstańcami *Włoskiemi*. — Starożytny i piękny *Rzym* wkrótce może stanie się teatrem wojny! *Papież* w przypadku niebespieczeństwa ma z Kardynałami popłynąć na wyspę *Sardynją*. — W *Anglji* teraz wszyscy zaięci są reformą parlamentu. — We *Francji* powszechnem iest żądaniem aby Duchowni Katoliccy mogli się żenić. — Jo-

nerał *Grabiński* na czele powstańców włoskich iuż walczył z *Austrjakami*.—*Turcy* uzbraiaią się ciągle; mundury wojsk Tureck: coraz bardziej zbliżaią się do europejskich, iuż *Muzułmanie* zaczynaią zapuszczać włosy na głowie i golić brody, a nawet *Sułtan* na ostatniej rewji miał mundur bardzo podobny do takiego iaki maią Jenerałowie *Francuzcy*.

Dokończenie rozkazu z d. 18 b. m. Przeznaczeni zostaią. Na Dowódcę Kom: 4 lek: Art: pie: a Bat: 2 lek: Art: kon: Kapi: Lewandowski Grz: Sz: Sztabu Jazdy Pułkow: Lewiński Jak; na Szefa Szt: 1 Kor: Jazdy. Na Adju: przy Jen: Umińskim z Puł: Strz: kon: b. Gw: Kapi; Kotkowski Ant: Na Adjun: Szt: 1 Kor: Jazdy, Por. Stryieński Ed: Adjun: Szt: Jazdy. Na Adju: przy Jen: Umińskim z Puł: Strz: kon: b. Gw: Kapi: Osmolski Mik: z Szwa: Jazdy Poznań: Podpor: Skórzewski Ar: Kalkstein Win: Ostrowski Sew: i Garczyński Ste: wszyscy 4 bez płacy. Na Adju: przy Jen: Bielińskim Kapi: z Puł: 1 Strz: pie: Piędzicki Kar: i z Puł: 3 Strz: pie: Pasierbski Józ: Na Adju: przy Dowódcy 1 Brygady 2 Dyw; w 1 Korpusie Jazdy, z 1 Puł: Uł: Podpor; Bukowski Rom: Na Adju: przy Jen: Milbergu Adj: Jen: Szembeka, Kapi: Paprocki Kaz: i z Puł: Gre: b. Gw: Podpor: Treter Wik: Na Adjun: Sztabu 4 Dyw: Pie: z 5 Puł: li: Podpor: Kraczkiewicz Mar: *Przeniesiony zostaie.* Do Dywi Karabi: z Puł: 1go Uł: Por: Krzyżanowski Woj: licząc od d. 11 Lutego r. b. *Wykreślony zostaie z kontrol.* Były Adj: Kapi: Abramowicz Ig:

Urząd Munic· M. S: Warsz: W d. 28 b. m. o godź: 2 n południa odbędzie się Licytacja in minus na dostawienie dla 65 Patrolistów Cyrkułowych, Wołoszek, furażerek, Butów i grzechotek. Chcący przystąpić do Licytacji obowiązany złożyć Vadium w kwocie Zł. 400, wzory efektów i warunki każdego dnia od godz: 8 do 4 z południa w wydziale administracyjnym Urzędu Muni: są wolne do przejrzenia.—

DONIESIENIA.

W d. 10 m. i r. b. skradziony został PŁASZCZ szaraczkowy z długą peleryną, watowany dymą, podszyty, mało co używany; kołdra merynosowa ponsowa, Surdut i Lornetka, kto o takowych poweźmie wiadomość, raczy zawiadomić Wgo Dawida Torosiewicza Mecenasa pod Nr 448 przy ulicy Miodowej mieszkaiącego, gdzie odbierze nagrodę.

W domu przy ulicy Danielowiczowskiej pod Nr 615, iest do wynaięcia od Wielkiej nocy całe pierwsze piętro lub w części, oraz Stajnia i Wozownia. Wiadomość w tymże domu u właściciela, na dole mieszkaiącego.

Ktoby życzył mieć u siebie na stancji korepetytora wraz z muzyką na Fortepjanie, lub też pobierać godzinami tylko lekcje muzyki, albo nakoniec potrzebował pisarza do iakiej fabryki w Warszawie, raczy się zgłosić pod Nr 1070 przy ulicy Krolewskiej w podwórzu po lewej ręce.

Obok Teatru Narodowego pod Nr 548 Sala, 2 pokoie, Gabinet, Kuchnia, Piwnice, Drwalnie, na dole na Traktjernią lub Kawiarnią są do wynaięcia od Wielkiej nocy 1831 r.

Onegdaj zgubione zostały 2 KSIĄŻKI AKCYZOWE RZEŹNICZE wydane na Imię Jana Brauna upraszа się o oddanie za nagrodą przy ulicy Gęsiej pod Nr 2285.

Podaię do publicznej wiadomości, iż przedmiot iako to: Puhar srebrny duży różnemi numizmatami wykładany tu w Warszawie na Targu publicznym w rogu ulicy Nowiniarskiej i Franciszkańskiej w d. 24 m i r. b. o godz: 10 zrana za gotowe pieniądze sprzedany zostanie, maiący chęć nabycia takowego, przy trzykrotnem wystawieniu w d. 21, 22; i 23 m. i r. b. codziennie od godź: 11ej zrana do 12ej w południe w miejscu do sprzedaży oznaczonem obejrzeć go może. And: Tryllerowicz K.

Handel rozmaitych WĘDLIN J. Massona przeniesiony został z ulicy Bielańskiej z pod Nr 605 do domu własnego tegoż pod Nr 614 litt. Ł. przy ulicy Niecałej.

Osoba życząca sobie wejść w obowiązki Rządcy domu, która obeznana w takowe obowiązki na zaręczenie właściciela składa kaucji zł. 3000. Wiadomość o niej powziąść można przy ulicy Podwal pod Nrem 508, na dole w szynku.

W zeszłą Sobotę wyszły z domu Frenkla przy ulicy Bielańskiej 2 WIEPRZE białe, średniego wzrostu, ieden z nich miał uszy wiszące; kto takowe odprowadzi do wyżej wspomnionego domu, odbierze nadgrodę rubli 2.

Dziś zimna stopni 3.

TEATR ROZMA: Jutro *Talizman*, 2ch *Mężów*, *Kucharki*.